

Przemysław Brzuszczak

(Warsaw Scholl of Economics, University of Warsaw, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-5922-8494>










E-mail: przemyslawbrzuszczak@gmail.com

W przededniu Wielkiej Zmiany. Wybór modelu społeczno-gospodarczego Polski w świetle relacji wybranych uczestników dyskusji wokół przemian gospodarczych (perspektywa jesieni 1989 r.). Zarys problematyki

On the Eve of the Great Change. Selection of the Socio-Economic Model of Poland in Relations of Selected Participants in the Discussion on Economic Changes (Perspective of Autumn 1989). An Outline of the Subject Matter

ABSTRACT

The paper discusses the subject matter of selecting the socio-economic model of Poland from the perspective of the autumn of 1989, as viewed by selected participants in the discussion on economic changes. In the recent years, on the Polish publishing market

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
			
THE AUTHOR'S ADDRESS: Przemysław Brzuszczak, the Faculty of Political Science and International Studies of the University of Warsaw, 26/28 Krakowskie Przedmieście Street, Warsaw 00-927, Poland; the Collegium of Business Administration of the Warsaw School of Economics, 162 Niepodległości Avenue, Warsaw 02-554.			
SOURCE OF FUNDING: Financed from the author's own funds			
SUBMITTED: 2021.05.04	ACCEPTED: 2021.11.26	PUBLISHED ONLINE: 2022.06.30	
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	
			

a lot of recollective literature (i.a. Władysław Baka, Leszek Balcerowicz, Ryszard Bugaj, Janusz Grzelak, Aleksander Hall, Tadeusz Kowalik, Karol Modzelewski, Janusz Reykowski, Henryk Samsonowicz, Andrzej Wielowieyski) has been published discussing the crucial period following the establishment of T. Mazowiecki's government, when the so-called Balcerowicz's plan was being developed, with a significant participation of international economic institutions. Together with memoirs of the actors of past events from the nineties (i.a. Izabella Cywińska, Bronisław Geremek, Waldemar Kuczyński, Jacek Kuroń, Mieczysław F. Rakowski), it presents an interesting panorama of beliefs concerning the direction of economic transformations on the threshold of systemic transformation.

What is a little surprising about these memoirs is openness with which some of the then politicians and opinion leaders admitted that they had been completely unaware of what they had exactly supported and accepted the proposed package of reforms. The insufficient understanding of the contents of free market changes' projects was often accompanied by idealization thereof that was simply not based on the economic knowledge and was combined with arbitrarily made assessments. The massive discord between declarations made by T. Mazowiecki on the attachment to the idea of social market economy or between undoubtedly mainly working-class nature of the all-nation revolution of 1980 and the intensively free market profile of socio-economic transformations that took place after the bloodless coup in 1989, should be considered a certain paradox.

Key words: Leszek Balcerowicz, Waldemar Kuczyński, Tadeusz Mazowiecki, socio-economic model, Karol Modzelewski, Balcerowicz Plan, Mieczysław F. Rakowski, Jeffrey D. Sachs

STRESZCZENIE

Artykuł podejmuje problematykę wyboru modelu społeczno-gospodarczego Polski z perspektywy jesieni 1989 r., widzianą oczami wybranych uczestników dyskusji wokół przemian gospodarczych. W ostatnich latach na polskim rynku wydawniczym ukazało się wiele literatury wspomnieniowej (m.in. Władysław Baka, Leszek Balcerowicz, Ryszard Bugaj, Janusz Grzelak, Aleksander Hall, Tadeusz Kowalik, Karol Modzelewski, Janusz Reykowski, Henryk Samsonowicz, Andrzej Wielowieyski) obejmującej także niewrażliwy okres tuż po powołaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego, kiedy to kształtował się tzw. plan Balcerowicza, z niemalym udziałem międzynarodowych instytucji gospodarczych. Współ z pochodzącymi z lat dziewięćdziesiątych memuarami aktorów tamtych wydarzeń (m.in. Izabella Cywińska, Bronisław Geremek, Waldemar Kuczyński, Jacek Kuroń, Mieczysław F. Rakowski) wyznacza ona interesującą panoramę zapatrywań na kierunek przeobrażeń gospodarczych u progu transformacji systemowej.

We wspomnieniach tych zdumiewa nieco otwartość, z jaką niektórzy ówczesni politycy i liderzy opinii przyznawali, że zupełnie nie orientowali się, za czym tak naprawdę się opowiadają, przyjmując proponowany pakiet reform. Słabemu rozeznananiu w zawartości projektów przemian wolnorynkowych towarzyszyła nierzadko, niemająca najzwyczajniej zakotwiczenia w wiedzy ekonomicznej, ich idealizacja, połączona z arbitralnie formułowanymi ocenami. Za pewien paradoks należy uznać, jak duży rozdźwięk nastąpił między deklaracjami Tadeusza Mazowieckiego o przywiązaniu do idei społecznej gospodarki rynkowej, czy też między niewątpliwie głównie robotniczym charakterem ogólnonarodowej rewolucji z 1980 r., a intensywnie wolnorynkowym profilem przemian społeczno-gospodarczych, jakie zaszły po bezkrwawym przewrocie w 1989 r.

Słowa kluczowe: Leszek Balcerowicz, Waldemar Kuczyński, Tadeusz Mazowiecki, model społeczno-gospodarczy, Karol Modzelewski, plan Balcerowicza, Mieczysław F. Rakowski, Jeffrey D. Sachs

WPROWADZENIE

Celem artykułu jest uwypuklenie okoliczności, w jakich dokonywał się w początkach transformacji systemowej wybór modelu społeczno-gospodarczego Polski – widziany oczami wybranych uczestników dyskusji wokół przemian gospodarczych. Kluczowa wydaje się tutaj perspektywa jesieni 1989 r. Podówczas zostały podjęte węzłowe rozstrzygnięcia co do kierunku reform. W opracowaniu, siłą rzeczy, pojawiają się pewne odniesienia do wydarzeń poprzedzających – najistotniejsze z punktu widzenia niniejszego artykułu – ostatnie miesiące roku przełomu. Część ze składających się na materiał badawczy wspomnień została wydana już w XXI w., co ze względu na temperaturę wciąż żywych sporów politycznych czy ideowych może rzutować, chcąc nie chcąc, na optykę autorów, których relacje przywołano w tym artykule.

W ostatnich latach na polskim rynku wydawniczym ukazało się wiele literatury wspomnieniowej (m.in. Władysław Baka, Leszek Balcerowicz, Ryszard Bugaj, Janusz Grzelak, Aleksander Hall, Tadeusz Kowalik, Karol Modzelewski, Janusz Reykowski, Henryk Samsonowicz, Andrzej Wielowieyski) obejmującej także newralgiczny okres tuż po powołaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego, kiedy to kształtował się tzw. plan Balcerowicza, z niemałym udziałem międzynarodowych instytucji gospodarczych. Współ z pochodzącymi z lat dziewięćdziesiątych memuarami aktorów tamtych wydarzeń (m.in. Izabella Cywińska, Bronisław Geremek, Waldemar Kuczyński, Jacek Kuroń, Mieczysław F. Rakowski) wyznacza ona interesującą panoramę zapatrywań na kierunek przeobrażeń gospodarczych u progu III Rzeczypospolitej. Wspomnienia te – obok prac naukowych, dokumentów z epoki, doniesień prasowych czy aktów prawnych – złożyły się na materiał badawczy wykorzystany w niniejszym artykule. Z biegiem lat na rynku wydawniczym pojawia się coraz większa liczba monografii oraz artykułów przyczynkarskich poświęconych początkom wolnej Polski i schyłkowi PRL autorstwa uznanych ekonomistów, historyków i politologów. Wciąż jednak brakuje opracowań przybliżających nieznaną szerszej opinii publicznej kulisy decyzji o charakterze transformacji gospodarczej, jakie zapadły jesienią 1989 r.

We wzmiankowanej literaturze wspomnieniowej zdumiewa nieco otwartość, z jaką niektórzy ówczesni politycy i liderzy opinii przyznawa-

li, że zupełnie nie orientowali się, za czym tak naprawdę się opowiadają, przyjmując proponowany pakiet reform. Słabemu rozeznaniu w zawartości projektów przemian wolnorynkowych towarzyszyła nierzadko, niemająca najzwyczajniej zakotwiczenia w wiedzy ekonomicznej, ich idealizacja, połączona z arbitralnie formułowanymi ocenami. Za pewien paradoks należy uznać, jak duży rozdźwięk nastąpił między deklaracjami Tadeusza Mazowieckiego o przywiązaniu do idei społecznej gospodarki rynkowej, czy też między niewątpliwie głównie robotniczym charakterem ogólnonarodowej rewolucji z 1980 r., a intensywnie wolnorynkowym profilem przemian społeczno-gospodarczych, jakie zaszły po bezkrwawym przewrocie w 1989 r.

Zastosowane w opracowaniu metody badawcze przynależą do katalogu tych wykorzystywanych przez przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych. Są to przede wszystkim następujące metody: decyzyjna – pozostająca niekiedy w silnym związku z metodą biograficzną (badanie historii politycznej wymaga analizy postaw liderów opinii, działaczy politycznych, aktywistów społecznych); systemowa (tak egzemplaryczna dla nauk ekonomicznych); analiza dyskursu (kiedy autor próbuje dociec nie „co?“, ale „jak?“ pisano i mówiono o danych wydarzeniach). Jedyne pomocniczo zastosowano metodę formalno-dogmatyczną (rudymენტarną dla prawników), przez politologów określaną z kolei mianem instytucjonalnej (za sprawą odniesień do aktów prawnych stanowiących „punkt wyjścia“ dla reorganizacji systemu ekonomicznego), oraz komparatywną (np. gdy pojawiają się nawiązania do kierunku przeobrażeń gospodarczych w innych państwach).

ANTECEDENCJE

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. zarówno strona rządowa, jak i opozycyjna wykazywały oznaki wycieńczenia kryzysem, jaki dotknął oba obozy w głównej mierze na skutek stanu wojennego. Jak to ocenia jeden z badaczy klimatu emocjonalnego tamtej dekady: „[...] wytworzył się nowy klimat: mieszanka firmowa nudy, bezsensu i beznadziei”¹. Towarzyszyła temu zapaść gospodarcza, z którą nie potrafiły sobie poradzić rządy Zbigniewa Messnera (1985–1988) i Mieczysława Rakowskiego (1988–1989). Obóz władzy, mimo oficjalnie antysolidarnościowej retoryki

¹ M. Zaremba, *Klimat emocjonalny w Polsce lat osiemdziesiątych. Studium na podstawie raportów Biura „W”*, w: *Spółczeństwo polskie w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Oleszak, Warszawa 2015, s. 29.

(Lech Wałęsa był określany jako „osoba prywatna”), szukał jakiejś formy *modus vivendi* z szeroko rozumianą opozycją. Ekipa Wojciecha Jaruzelskiego, a zwłaszcza sam I sekretarz KC PZPR, zabiegała, by to Kościół instytucjonalny zajął niejako miejsce dotychczasowych środowisk dysydenckich. Episkopat Polski pod kierownictwem kardynała Józefa Glempa starał się nie podejmować działań, które byłyby wprost wymierzone we władzę komunistyczną. Następca prymasa Stefana Wyszyńskiego jak gdyby życzliwiej zapatrywał się na dialog z reżimem, czuł się lepiej w roli koncyliatora.

Na przełomie 1986 i 1987 r. uformował się tzw. zespół trzech². W jego skład wchodził: Stanisław Ciosek (sekretarz KC PZPR), generał Władysław Pożoga (wiceminister spraw wewnętrznych i szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW) i Jerzy Urban (rzecznik prasowy rządu). Było to gremium nieformalne, które za pośrednictwem szefa MSW generała Czesława Kiszczaka przekazywało swoje memoriały Jaruzelskiemu. Zawierały one pomysły na wyjście z impasu, w jakim znaleźli się w drugiej połowie lat osiemdziesiątych rządzący. Stan wojenny okazał się „pyrrusowym zwycięstwem” – mimo zdławienia „Solidarności”, establishment PZPR zdawał sobie sprawę, że poniósł liczne wizerunkowe straty. Trio Ciosek – Pożoga – Urban sugerowali jakąś formułę porozumienia pod patronatem Episkopatu Polski z umiarkowanym odłamem opozycji. Jako partnerów umowy wskazywali w tym kontekście niektórych działaczy katolickich, którzy mieliby stać się członkami rządu. Po odmowie ze strony Glempa, wskazywanego uprzednio jako potencjalny poręczyciel tej swoistej „koalicji”, zaczęła wygrywać koncepcja postawienia na czele Rady Ministrów bezpartyjnego ekonomisty, najchętniej profesora cenionego także przez środowiska posierpniowe. Za taką postać uchodził w pierwszej kolejności Witold Trzeciakowski – nie podjął się on jednak misji stworzenia czegoś na kształt „rządu technicznego”³.

Wszystkie te ruchy ze strony kierownictwa PZPR nie byłyby możliwe, gdyby nie przyzwolenie Michaiła Gorbaczowa, od 1985 r. I sekretarza KC KPZR. Nowy gospodarz Kremla – młody wiekiem (objął urząd, mając 54 lata) w zestawieniu ze swoimi poprzednikami – obwieścił politykę pierestrojki, co stanowiło *novum* w skostniałym systemie władzy komunistycznej. Gorbaczow znalazł w Wojciechu Jaruzelskim sojusznika, który z życzliwością zapatrywał się na ogłoszone przez przywódcę ZSRR „nowe otwarcie”. Nie było to oczywistością w bloku wschodnim w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, kiedy to państwom satelickim przewo-

² A. Garlicki, *Memoriały zespołu trzech*, w: *Polski rok 1989. Sukcesy, zaniechania, porażki*, cz. 1, red. M. Jabłonowski, S. Stępka, S. Sulowski, Warszawa 2009, s. 37–52.

³ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Warszawa 2005, s. 249, 251, 255.

dzili „towarzysze z betonu”, nieodnajdujący się w preferowanym przez późniejszego laureata Pokojowej Nagrody Nobla stylu rządzenia.

Ustrój gospodarczy PRL oparty na centralnym planowaniu okazał się niewydolny już u swych fundamentów. System ten, który János Kornai nazwał „gospodarką niedoboru”⁴, wymagał natychmiastowych reform. W pewnym stopniu zadania tego podjął się rząd Rakowskiego, do którego w październiku 1988 r. wszedł przedsiębiorca Mieczysław Wilczek. Ten technokrata na stanowisku ministra przemysłu (1988–1989) stał się symbolem pierwszych działań w duchu wolnorynkowym. Zaliczyć do nich należy choćby uchwalenie w grudniu 1988 r. ustawy o swobodzie działalności gospodarczej⁵, która w obiegu potocznym zyskała miano tzw. ustawy Wilczka. Były to jednak ledwie załączki koniecznych przemian gospodarczych. Ekipa długoletniego redaktora naczelnego „Polityki” (1958–1982) uznała za stosowne dopuszczenie części opozycji demokratycznej do władzy, tak by odpowiedzialność za katastrofę gospodarczą mogła być w odbiorze społecznym nieco bardziej zniuansowana.

OKRĄGŁY STÓŁ – WYBORY CZERWCOWE – „WASZ PREZYDENT, NASZ PREMIER”

Rozmowy przedstawicieli władz PRL ze środowiskiem solidarnościowym w Magdalence (od 16 września 1988 r.), a wcześniej w willi MSW przy ul. Zawrat w Warszawie, i obrady Okrągłego Stołu (6 lutego – 5 kwietnia 1989 r.)⁶ pozwoliły na wypracowanie porozumienia. Między dwoma stronami negocjacji uzewnętrzniło się *quantum* zaufania niezbędne do zawarcia politycznego kompromisu⁷. Zasadzał się on m.in. na przywróceniu

⁴ J. Kornai, *Niedobór w gospodarce*, tłum. U. Grzeleńska, Z. Wiankowska, Warszawa 1985, *passim*.

⁵ Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (tzw. ustawa Wilczka), „Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” [dalej: „DUPRL”] 1988, nr 41, poz. 324.

⁶ Problematyka „okrągłostołowa” doczekała się już zupełnie pokaźnej literatury przedmiotu; cf. *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, t. 1–5, red. W. Borodziej, A. Garlicki, Warszawa 2004; P. Codogni, *Okrągły Stół, czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009; K. Dubiński, *Magdalenka. Transakcja epoki. Notatki z poufnych spotkań Kiszczak – Wałęsa*, Warszawa 1990; *Okrągły Stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999; A. Friszke, *Okrągły Stół. Geneza i przebieg*, w: *Polska 1986–1989. Koniec systemu*, t. 1: referaty, red. P. Machcewicz, Warszawa 2002; A. Garlicki, *Karuzela. Rzecz o Okrągłym Stole*, Warszawa 2003; idem, *Rycerze Okrągłego Stołu*, Warszawa 2004; K. Gebert, *Mebel*, Londyn 1990; J. Skórzyński, *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009; K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003.

⁷ A. Friszke et al., *Psychologia Okrągłego Stołu*, red. M. Kofta, A. Leszczyński, Sopot 2019, s. 17–43.

Senatu, do którego miały odbyć się całkowicie wolne wybory, częściowo wolnych wyborach do Sejmu (65% mandatów zapewnionych dla dotychczasowego obozu władzy, z kolei pozostałe 35% miejsc podlegało wolnym wyborom)⁸, ustanowieniu urzędu prezydenta, umożliwieniu stronie opozycyjnej dostępu do środków masowego przekazu.

Wybory parlamentarne 4 czerwca 1989 r. przyniosły zaskakujące rezultaty. Oznaczały one bowiem klęskę komunistów przy równoczesnym dużym sukcesie strony solidarnościowej. Opozycja demokratyczna zdobyła 160 miejsc na 161 w Sejmie, zaś w Senacie 92 mandaty na 100. PZPR i jej sojusznicy ponieśli druzgocącą porażkę – 50-procentowy próg w wyborach do izby niższej z krajowej listy wyborczej osiągnęło raptem 2 kandydatów z 35, natomiast na pozostałe 264 mandaty przewidziane dla tej koalicji przypadły jej jedynie 3, do tego uzyskane przez kandydatów zapatrujących się z pewną sympatią na działalność „Solidarności”.

3 lipca 1989 r. w „Gazecie Wyborczej”, powstałej wskutek uzgodnień okrągłostołowych, ukazał się artykuł Adama Michnika zatytułowany „Wasz prezydent, nasz premier”⁹. Redaktor naczelny dziennika opozycji demokratycznej wskazywał, że wyjściem z impasu, w jakim znalazła się strona rządowa po wyborach czerwcowych, mogłoby być podzielenie się władzą wykonawczą. O ile prezydentem miał zostać generał Jaruzelski, funkcja premiera powinna przypaść przedstawicielowi obozu solidarnościowego. W tym kontekście wymieniano w pierwszej kolejności nazwisko Lecha Wałęsy. Intuicje Michnika potwierdziły się – w sierpniu 1989 r. fiaskiem zakończyło się tworzenie rządu przez Czesława Kiszczaka.

19 lipca 1989 r. Zgromadzenie Narodowe większością zaledwie jednego głosu wybrało generała Wojciech Jaruzelskiego na prezydenta PRL. Warto w tym miejscu przypomnieć, że głosowało podówczas 537 członków Zgromadzenia Narodowego, za było 270, przeciw 233, wstrzymało się 34, a zatem minimalna liczba głosów wymaganych do objęcia urzędu wynosiła 269. Było to możliwe dzięki manewrowi kilku parlamentarzystów OKP, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu, zaś jeden z nich wręcz poparł kandydaturę I sekretarza KC PZPR. Osoba generała miała być gwarantem porozumień Okrągłego Stołu. Przywołany wyżej wynik głosowania ws. wyboru głowy państwa na trwałe naznaczył jednak prezydenturę Jaruzelskiego. Generał zdawał sobie sprawę, że posiadany przez niego kapitał polityczny ulega erozji. Stąd też raczej zgodnie współpracował z rządem „naszego premiera”, stając się w jakimś sensie akuszerem transformacji systemowej.

⁸ Vide: Z. Jarosz, *System wyborczy do Sejmu i Senatu*, „Państwo i Prawo” 1989, 5.

⁹ A. Michnik, *Wasz prezydent, nasz premier*, „Gazeta Wyborcza” 3 VII 1989, 40, s. 1.

Miesiąc później (19 sierpnia 1989 r.) głowa państwa desygnowała na premiera Tadeusza Mazowieckiego, którego kandydaturę 24 sierpnia 1989 r. zatwierdził Sejm kontraktowy. Wybór redaktora naczelnego „Tygodnika Solidarność” na urząd prezesa Rady Ministrów był możliwy dzięki zawartej 17 sierpnia 1989 r. nietypowej koalicji Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i partii dotychczas satelickich w stosunku do PZPR – Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. W skład rządu weszli ostatecznie jeszcze czterej reprezentanci PZPR.

12 września 1989 r. Sejm PRL X kadencji powołał gabinet Tadeusza Mazowieckiego, w którego pracach uczestniczyli m.in.: Leszek Balcerowicz (wicepremier, finanse), Czesław Kiszczak (wicepremier, sprawy wewnętrzne), Aleksander Bentkowski (sprawiedliwość), Izabella Cywińska (kultura i sztuka), Aleksander Hall (bez teki, ds. współpracy z organizacjami politycznymi i stowarzyszeniami), Jacek Kuroń (praca i polityka socjalna), Jerzy Osiatyński (kierownik Centralnego Urzędu Planowania), Henryk Samsonowicz (edukacja narodowa), Florian Siwicki (obrona narodowa), Krzysztof Skubiszewski (sprawy zagraniczne), Witold Trzeciakowski (bez teki, przewodniczący Rady Ekonomicznej). Skład rządu był autorskim pomysłem Mazowieckiego, z uwzględnieniem jednak zobowiązań koalicyjnych wobec PZPR, SD i ZSL. Uzupełniały go, rzecz jasna, osoby popierane przez OKP, wśród których znaleźli się bezpartyjni fachowcy, choć sympatyzujący z obozem solidarnościowym.

MAZOWIECKI – BALCEROWICZ: NIEŁATWA WSPÓŁPRACA

Na ostatni kwartał 1989 r. przypadły wydarzenia, które miały kluczowe znaczenie dla kształtu, jaki przybrała w Polsce transformacja gospodarcza. Ekipa Leszka Balcerowicza, poparta choćby przez Jacka Kuroń, wychodziła z założenia, że w długim okresie korzystniejszy będzie wariant nazwany przez samego wicepremiera „terapią szokową”. Tym sposobem koszty społeczne przeobrażeń obejmowałyby początkowy etap rządów obozu solidarnościowego, kiedy to popularność tak Tadeusza Mazowieckiego, jak i członków jego gabinetu była wysoka (w III RP żaden z kolejnych prezesów Rady Ministrów nie osiągnął w sondażach zaufania równie wysokich wskaźników). Przypominało to dentystyczny *modus operandi* – sensowniej dokonać możliwie szybko ekstrakcji zęba, by towarzyszący temu ból był co prawda znaczny, ale relatywnie szybko minął. Stoi to w opozycji do leczenia zachowawczego, zasadzającego się na kontroli rzeczzonego zęba i oczekiwaniu rozwoju sytuacji zdrowotnej.

W późniejszych latach krytycy Leszka Balcerowicza będą zarzucać mu – w nawiązaniu do jego własnych słów – „szok bez terapii”.

Między Tadeuszem Mazowieckim a ministrem finansów w jego rządzie dość szybko zarysowały się rozbieżności wynikające z odmienności doświadczeń życiowych (ciężar wojny i czasów stalinizmu w przypadku tego pierwszego a dosyć błyskotliwa kariera naukowa tego drugiego od lat siedemdziesiątych minionego stulecia), różnicy wieku (62 lata *versus* 42 lata), stylu pracy (deliberatywność Mazowieckiego a rzutkość i energiczność Balcerowicza), sposobu podejmowania decyzji (zasięganie licznych opinii przez „naszego premiera” z jednej strony, z drugiej – silny indywidualizm szefa resortu finansów), wreszcie – obaj preferowali w kontekście pracy intelektualnej nawet inne pory dnia („sowa” *contra* „słowik”). Gdyby jednak sprowadzić wzmiankowane odrębności do jednej, istotnej z perspektywy transformacji gospodarczej, brzmiałaby ona tak: czy działania polityczne powinny ustępować optyce ekonomicznej, czy też ta druga jest narzędziem uprawiania polityki? Mazowiecki był, rzecz jasna, zwolennikiem tej ostatniej opcji, zaś Balcerowicz uważał, że to instrumenty polityczne powinny być podporządkowane planowi przekształceń gospodarczych. Wydaje się, że ów dylemat celnie oddają słowa jednego z najbliższych współpracowników premiera: „[...] podziwiałem Mazowieckiego za to, że w odniesieniu do gospodarki wybrał do realizacji cele w pewnym sensie wbrew sobie. Znajomość gospodarki nie była mocną stroną Mazowieckiego jako polityka. Przez długi czas bliskie były mu idee chrześcijańskiego socjalizmu. Bez wątplenia miał rozwiniętą wrażliwość na krzywdę społeczną”¹⁰.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ TZW. PLANU BALCEROWICZA

Poprawki wprowadzone do ustawy zasadniczej w ramach noweli grudniowej, które obejmowały zagadnienia ustroju społeczno-gospodarczego, były w istocie potwierdzeniem tego, co już miało miejsce w przestrzeni publicznej – czyli widocznego odwrotu od modelu gospodarki centralnie planowanej. Nie po raz pierwszy okazało się, że rzeczywistość prawna nie nadąża za stanem faktycznym. Swoboda działalności gospodarczej, brak monopolu państwa w handlu zagranicznym, rezygnacja z systemu gospodarki centralnie zarządzanej czy też zarzucenie unormowań o uspołecznionych środkach produkcji – wszystko to, w mniejszym bądź większym zakresie, *de facto* funkcjonowało już z perspekty-

¹⁰ A. Hall, *Osobista historia III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011, s. 75–76.

wy grudnia 1989 r. Naturalnie, zmiany konstytucyjne nakreślały jedynie ogólne ramy nowego ładu gospodarczego. Jego charakter uszczegóławiały kolejne ustawy składające się na tzw. plan Balcerowicza. Dużą rolę odegrali tu dwaj wpływowi doradcy, doświadczeni w przygotowywaniu programów stabilizacyjnych dla krajów Ameryki Łacińskiej, Jeffrey Sachs i David Lipton¹¹. Odmienne zapatruje się na to Andrzej Wielowieyski, wicemarszałek Senatu I kadencji z ramienia OKP: „Nie były one tak ważne [programy i propozycje George’a Sorosa, Sachsa i Liptona – przyp. P.B.], jak by się zdawało, jakkolwiek polska transformacja kojarzy się również z tymi nazwiskami”¹². O Sachsie przywołany działacz katolicki pisze następująco: „[...] przesadnie traktuje się rolę młodego, dziarskiego i bardzo wygadanego Jeffreya Sachsa. Jego dość rozsądne i raczej umiarkowane propozycje walki z inflacją i zmian systemowych z pierwszego półrocza 1989 r. stały się nieaktualne, gdy w sierpniu komunistyczni ministrowie uwolnili w pełni ceny żywności”¹³. Wzmiankowani amerykańscy doradcy byli zwolennikami ekonomii podażowej, zresztą podobnie jak i sam wicepremier i minister finansów w rządzie Tadeusza Mazowieckiego czy postaci tak zaangażowane we wdrażanie przeobrażeń w duchu wolnorynkowym, jak Stanisław Gomułka i Waldemar Kuczyński. W tym kontekście Karol Modzelewski, senator I kadencji z ramienia obozu solidarnościowego i krytyk polskiego modelu przemian gospodarczych, zauważa w swej autobiografii: „Byli oni nadal zorientowani na »Solidarność«, a właściwie na to, co z niej pozostało, jednak mówili już innym językiem i myśleli inaczej niż w 1981 r., gdy współredagowali zjazdowy program »Rzeczpospolita samorządna«. Ich busola wskazywała teraz inne azymuty. Na Zachodzie, ku któremu zwrócone były oczy polskiej inteligencji, nie był to już czas Keynesa i Brandta, lecz czas Miltona Friedmana, Margaret Thatcher i Ronalda Reagana. Czas neoliberalizmu w myśli ekonomicznej i neokonserwatyizmu w polityce. Ośrodki myśli neoliberalnej pojawiły się na obrzeżach »Solidarność« w Gdańsku i w Krakowie. Neoliberalną orientację w ekonomii przyjął za swoją nie tylko mieszkający od dawna w Londynie Stanisław Gomułka, ale i niedawny doradca solidarnościowej »sieci« Leszek Balcerowicz, a nawet zastępca Tadeusza Mazowieckiego w »Tygodniku Solidarność« Waldemar Kuczyński. Bliski był czas, gdy ten kierunek myślenia uży-

¹¹ J.D. Sachs, *Helping Poland Helps Itself*, „New York Times” 12 IX 1989; idem, D. Lipton, *Program stabilizacyjny dla Polski*, „Gazeta Bankowa” 1989, 33–34.

¹² A. Wielowieyski, *Losowi na przekór*, Warszawa 2015, s. 477.

¹³ *Ibidem*.

skąć miał dominującą w Polsce pozycję pod historycznym sztandarem »Solidarności«¹⁴.

MISJA CAMDESSUSA

Instytucją, która u progu wolnej Polski oddziaływała na kierunek reform gospodarczych, był niewątpliwie Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Jesienią 1989 r. przedstawiciele tej organizacji odbywali w tym celu liczne wizyty nad Wisłą. Waldemar Kuczyński przywołuje znamiennej scenę ze spotkania Tadeusza Mazowieckiego z dyrektorem zarządzającym Międzynarodowego Funduszu Walutowego (w latach 1987–2000) Michele Camdessus. Jak wspomina szef zespołu doradców premiera: „Camdessus długo opisywał Mazowieckiemu operację, jaka miała być przeprowadzona. Tadeusz zadawał pytania, tamten odpowiadał, a na zakończenie spytał: »Panie Premierze, czy jest Pan zdecydowany przeprowadzić te posunięcia?«. Premier spojrział na podłogę, pochylił się nieco, trzymając złożone dłonie między kolanami, a potem już wyprostowany popatrzył na Camdessus, pokiwał głową i powiedział spokojnie, ale mocno: »Tak. Jestem zdecydowany to zrobić«. Na co przewodniczący Funduszu: »Jestem pewien, że wybiera Pan właściwą drogę dla swojego kraju. Ja i Fundusz jesteśmy z Panem«¹⁵. Relację z tej rozmowy Kuczyński puentuje: „Wstaliśmy, panowie podali sobie ręce, w Sali powiało wielkim historycznym wydarzeniem“¹⁶. Z „czarną legendą” negocjacji prowadzonych z międzynarodowymi instytucjami finansowymi rozprawia się już cytowany Karol Modzelewski: „Bardzo rozpowszechniony jest u nas pogląd, że instytucje te [MFW i Bank Światowy – przyp. P.B.] i rządy (zwłaszcza amerykański) po prostu narzuciły Polsce program gospodarczy zgodny z ich, a sprzeczny z naszym interesem. Moim zdaniem jest to pogląd błędny [...]. Żadna obca ani swojska potęga nie przymuszała do tego kierowników naszej gospodarki. Po prostu wyznawali oni z wielką gorliwością tę samą filozofię gospodarczą, która panuje w doradczych i kierowniczych gremiach MFW“¹⁷. W tym kontekście godzi się wspomnieć, że swoje krytyczne zapatrywania co do modelu reform ekonomicznych, w szczególności ich zaplecza ideowego, zgłaszali niektórzy politycy z Europy Zachodniej – zwłaszcza Jacques Delors, długoletni przewodniczący Komisji

¹⁴ K. Modzelewski, *Zajeżdżimy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*, Warszawa 2013, s. 341.

¹⁵ W. Kuczyński, *Zwierzenia zauszniaka*, Warszawa 1992, s. 97.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ K. Modzelewski, *Dokąd od komunizmu?*, Warszawa 1993, s. 27.

Europejskiej (w latach 1985–1995), czy też Roland Dumas, minister spraw zagranicznych Francji (w latach 1984–1986 i 1988–1993)¹⁸.

THERE IS NO ALTERNATIVE?

Z relacji uczestników tamtych wydarzeń opowiadających się za przyjętym kierunkiem przemian gospodarczych wyziera poczucie bezalternatywności, braku planu B. Zauważalne było to również w przypadku personalistów. Dość wskazać, że przyjęcia posady szefa Ministerstwa Finansów odmawiali jeden za drugim eksperci związani z „Solidarnością” – tacy jak Witold Trzeciakowski, Cezary Józefiak, Janusz Beksiak, niewątpliwie mający bardziej umiarkowane poglądy na ekonomię, zwłaszcza ten pierwszy, niż Leszek Balcerowicz. Indagowany przez Tadeusza Mazowieckiego Ryszard Bugaj, w 1989 r. przewodniczący z ramienia OKP sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów, sugerował mu powołanie dwóch zespołów programowych o odmiennych orientacjach ideowych (liberalnej i keynesowskiej), które miałyby opracować koncepcję reform ekonomicznych¹⁹. Byłaby ona wypadkową działań obu tych grup eksperckich. Z nich również wywodziłyby się obsada resortów gospodarczych. Doradcy ekonomiczni niejako sprowadzeni z zagranicy na czas Wielkiej Zmiany – wspomniani już Waldemar Kuczyński (z Francji) i Stanisław Gomułka (z Wielkiej Brytanii) oraz Jacek Rostowski (z Wielkiej Brytanii) – optowali bardziej za „szybkim cięciem” aniżeli wolniejszym tempem przemian i spekulatywnością, tak charakterystyczną przecież dla środowiska naukowego. Tym samym hasło *There is no alternative* (znane też jako akronim „TINA”²⁰, *tout court*), spopularyzowane przez już przywołaną „Żelazną Damę”, w przeświadczeniu osób odpowiedzialnych w gabinecie Mazowieckiego za sprawy gospodarcze, jawiło się jako we wszech miar aktualne. Więcej – zyskało ono poparcie również wpływowych polityków związanych z OKP. Może najbardziej znamieną była tu aprobatą ze strony Jacka Kuronia, z którego zdaniem ewidentnie liczył się „nasz premier” i który miał być „socjalną” twarzą rządu, dbającą o działa-

¹⁸ W. Baka, *Zmagania o reformę. Z dziennika politycznego 1980–1990*, Warszawa 2007, s. 276.

¹⁹ R. Bugaj, *O sobie i innych*, Warszawa 2010, s. 38–39.

²⁰ O wpływie sloganu „TINA” na podejście władz publicznych do polityki kulturalnej państwa u progu wolnej Polski, na przykładzie teatru, pisze interesująco Joanna Krakowska, *vide*: J. Krakowska, *Demokracja. Przedstawienia*, Warszawa 2019, s. 17–75.

nia osłonowe na czasy nieuniknionej pauperyzacji społeczeństwa²¹. Świeżo wybrany poseł przyjął propozycję objęcia teki ministra pracy i polityki socjalnej. Kuroń dość prędko stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych i lubianych polityków obozu solidarnościowego. W kontekście planu Balcerowicza mówił: „Ja naprawdę nie jestem liberałem, tylko socjaldemokratą. Ale sytuacja jest taka, moment jest taki, że innego wyjścia nikt nie zaproponował. [...] Skoro nikt nie zaproponował, to trzeba robić to, co zostało zaproponowane”²². Z biegiem lat lista krytyków kształtu, jaki przybrała transformacja gospodarcza w Polsce, rozszerzała się, a ci, którzy już wcześniej artykułowali swoje wątpliwości, jak gdyby donośniej wyrażali swoje przekonania. Tytułem przykładu można by w tym miejscu wymienić takie nazwiska, jak: Ryszard Bugaj²³, Karol Modzelewski²⁴, Tadeusz Kowalik²⁵, Witold Kieżun²⁶, Kazimierz Łaski²⁷, Włodzimierz Brus²⁸ czy Stefan Kurowski. Pod koniec życia także sam Jacek Kuroń odżegnywał się od swojego wolnorynkowego „ukąszenia”²⁹.

KONSTITUTYWNE DETERMINANTY WYBORU MODELU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO POLSKI

O wyborze ścieżki dojścia do kapitalizmu u progu wolnej Polski przesądziły, w przekonaniu piszącego te słowa, w dużym uproszczeniu dwie okoliczności. Po pierwsze, Leszek Balcerowicz i zespół jego współpracowników przychodził na, nazywając to obrazowo, nie do końca „spaloną ziemię”. Pewne działania w stronę wolnego rynku podjął już rząd Mieczysława Rakowskiego. Bronisław Geremek przyrównuje te poczynania do odstępstw od centralnego planowania, jakie miały miejsce w w Rosji,

²¹ Vide: I. Cywińska, *Nagle zastępstwo. Z dziennika pani minister*, Warszawa 1992, *passim*; H. Samsonowicz, A. Sowa, *Henryk Samsonowicz. Świadek epoki. Wywiad rzeka*, Warszawa 2009, s. 253.

²² Cyt. za: A. Dudek, *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019, s. 132.

²³ Vide: R. Bugaj, *O sobie*; idem, *Plusy dodatnie i ujemne, czyli polski kapitalizm bez solidarności*, Warszawa 2015.

²⁴ Vide: K. Modzelewski, *Dokąd*; idem, *Zajeżdżimy*.

²⁵ Vide: *Nierówni i równiejsi. Sprawiedliwość dystrybucyjna czasu transformacji w Polsce*, red. T. Kowalik, Warszawa 2002; T. Kowalik, *www.polskatransformacja.pl*, Warszawa 2009.

²⁶ Vide: W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Warszawa 2012.

²⁷ Vide: K. Łaski, *Wykłady z makroekonomii. Gospodarka kapitalistyczna bez bezrobocia*, red. J. Osiatyński, Warszawa 2015; W. Brus, K. Łaski, *From Marx to the Market. Socialism in Search of an Economic System*, Oxford 1989.

²⁸ Vide: W. Brus, K. Łaski, *op. cit.*

²⁹ Vide: J. Kuroń, *Rzeczpospolita dla moich wnuków*, Warszawa 2004.

a następnie ZSRR w latach 1921–1929: „Nie sądzę [...], żeby przecenili ruinę gospodarki i całego kraju. Jeżeli coś przecenili, to raczej swoje szanse na przetrwanie. Sądziłi, że dokonują wielkiego manewru typu NEP-u”³⁰. W grudniu 1988 r. przyjęto ustawę o działalności gospodarczej³¹, znaną szerzej jako tzw. ustawa Wilczka (od nazwiska ówczesnego ministra przemysłu, którego barwna osobowość wyróżniała się na tle zazwyczaj kostycznych wtedy członków Rady Ministrów). Była ona niezwykle liberalna, gdy idzie o zakładanie przedsiębiorstw. W konsekwencji rozpoczął się prawdziwy wysyp firm zakładanych przez obywateli. Duża ich część już wcześniej – jeszcze w warunkach gospodarki dyrektywnie zarządzanej – prowadziła „działalność gospodarczą”, tyle że stanowiło to domenę szarej strefy. W kontekście reform gospodarczych gabinetu Rakowskiego godzi się w tym miejscu wymienić przede wszystkim decyzje podjęte latem 1989 r. Chodzi tu o uwolnienie cen i indeksację płac. Polegało to na powiązaniu przewidywanego skoku inflacji z siłą nabywczą wynagrodzeń pracowników – tak by te w jakimś stopniu „nadążyły” za rosnącymi cenami towarów i usług. Dosyć szybko ostatni I sekretarz KC PZPR zaczął żałować tej decyzji. Z punktu widzenia kapitału politycznego była ona niezmiernie ryzykowna. Rakowski w swych wspomnieniach ilustruje to symptomatyczną rozmową ze Stefanem Kisielewskim: „»Panie Mieczysławie, po jakiego diabła w ostatniej chwili wziął pan sobie to na swoją głowę? Trzeba było to zostawić swemu następcy«. To prawda. Do dziś nie potrafię sobie wytłumaczyć, dlaczego tak postąpiłem”³². W decyzjach tych dostrzegalne było, zdaje się, przedłożenie Weberowskiej etyki odpowiedzialności (interes państwa) nad etykę przekonania (interes środowiska politycznego, pewnie też, w mniejszym zakresie, bliższe socjalizmowi niż „drapieżnemu” kapitalizmowi poglądy gospodarcze).

Z powyższymi działaniami gabinetu byłego redaktora naczelnego „Polityki” korespondowała uchwalona w lutym 1989 r. ustawa o konsolidacji przedsiębiorstw gospodarki narodowej³³, która miała niemałe znaczenie dla procesu prywatyzacji. Zdaniem zaś krytyków niektórych aspektów transformacji gospodarczej zapoczątkowała zjawisko określane mianem „uwłaszczenia nomenklatury”. Te ryzykowne z perspektywy kapitału politycznego kroki ułatwiły nieco start ekipie gospodarczej Tadeusza Mazowieckiego.

³⁰ B. Geremek, J. Żakowski, *Rok 1989. Geremek opowiada, Żakowski pyta*, Warszawa 2008, s. 22.

³¹ Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej, „DUPRL” 1988, nr 41, poz. 324.

³² M.F. Rakowski, *Jak to się stało*, Warszawa 1991, s. 243.

³³ Ustawa z dnia 24 lutego 1989 r. o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej oraz o zmianie niektórych ustaw, „DUPRL” 1989, nr 10, poz. 57.

Druga z uwypuklonych okoliczności wyznaczających kierunek przemian gospodarczych ma wymiar geopolityczny. Bank Światowy, MFW czy Stany Zjednoczone, dokonując tu dużego skrótu, uzależniały swoje wsparcie finansowe dla polskich przeobrażeń od przyjęcia sugerowanej przez te podmioty drogi dojścia do systemu wolnorynkowego. Równolegle Kreml traktował Polskę na gruncie ekonomicznym jako swoiste laboratorium, w którym testuje się kurs na kapitalizm. Nie bez znaczenia były tu również negocjacje prowadzone z Klubem Paryskim (grupującym państwa-wierzycieli) i Klubem Londyńskim (gromadzącym banki komercyjne jako wierzycieli). Polskie władze zabiegały o umorzenie części długów lub ich rozłożenie na raty. Na sygnalizowany aspekt geopolityczny decyzji rządu Mazowieckiego o przyjęciu zaleceń w postaci „terapii szokowej” zwraca uwagę Antoni Dudek³⁴. Ma on rację, gdy pisze, że nie docenia się w literaturze przedmiotu i dyskusji publicznej właśnie rzeczonoego uwarunkowania.

FINALIZACJA

W grudniu 1989 r. finalizowano w morderczym wręcz tempie prace nad pakietem ustaw gospodarczych składających się na tzw. plan Balcerowicza. Ministrowi finansów zależało na tym, by weszły one w życie możliwie szybko, najlepiej jeszcze 1 stycznia 1990 r. Dynamika przygotowań owych aktów normatywnych budziła zastrzeżenia samego Mazowieckiego, który miał obawy przed podejmowaniem rozstrzygnięć na podstawie niejasno i spekulatywnie zakreślonych przesłanek. Idzie tu przede wszystkim o brak szczegółowych wyliczeń co do konsekwencji uchwalenia ustaw gospodarczych. Na wzmiankowany plan Balcerowicza składały się takie zamierzenia jak zdławienie hiperinflacji, co stanowiło nieomal „obsesję” wicepremiera (mówił: „Przychodzę nie na urząd, lecz na program antyinflacyjny”³⁵), zmiana stosunków własnościowych w polskiej gospodarce, dążenie do uzyskania równowagi budżetowej, powstanie regulacji antymonopolowych, utworzenie rynku kapitałowego, dalsza deregulacja zapoczątkowana, jak już wskazano, przez tzw. ustawę Wilczka.

Powyższe działania umożliwiły przekonanie partnerów zagranicznych do ustanowienia funduszu stabilizacyjnego³⁶ skupiającego 24 państwa, które przeznaczyły nań łącznie 1 mld dolarów (najwięcej RFN – 250 mln,

³⁴ A. Dudek, *op. cit.*, s. 130–131.

³⁵ W. Kuczyński, *op. cit.*, s. 57.

³⁶ L. Balcerowicz, M. Stremecka, *Trzeba się bić. Z PiS o Polskę*, Warszawa 2016, s. 175.

USA – 200 mln, Japonia – 146 mln, Francja, Wielka Brytania i Włochy – po 100 mln). Służyć on miał w głównej mierze utrzymaniu sztywnego kursu złotego w stosunku do dolara, co okazało się konieczne w celu stłumienia rosnącej w zastraszającym tempie inflacji. W tym miejscu godzi się wskazać, że początkowo instytucje międzynarodowe nie opowiadały się za tym rozwiązaniem – to zespół Balcerowicza podjął ostateczne decyzje co do stałego kursu wymienialności.

ZAKOŃCZENIE

Zwrot polityczny, który dokonał się w 1989 r., wymagał działań adekwatnych do dynamiki, jaką narzuciła Historia. Władzę w Polsce przejął obóz solidarnościowy, który – siłą rzeczy – nie posiadał doświadczenia w sprawowaniu rządów. W takich okolicznościach trudno, by aktywności podejmowane przez gabinet Tadeusza Mazowieckiego nie miały w sobie pierwiastka improwizacji. To nie zarzut. Mazowiecki stanął przed zadaniem przeprowadzenia reform społeczno-gospodarczych i ustrojowych w warunkach nieprzewidywalności. Te pierwsze zostały nieśmiało rozpoczęte przez rząd Mieczysława Rakowskiego – choćby poprzez współcześnie mitologizowaną tzw. ustawę Wilczka czy bardziej fundamentalne, jak się wydaje, uwolnienie cen z początkiem sierpnia 1989 r.

Jesienią 1989 r. w trakcie podejmowania rozstrzygnięć co do kierunku przemian gospodarczych, jak to wynika ze wspomnień uczestników tamtych wydarzeń, egzemplaryczne są pewne dwa zjawiska. Pierwsze to brak szerszych dyskusji i konsultacji na temat kierunku przemian społeczno-gospodarczych. Miały na to wpływ, rzecz jasna, również czynniki natury obiektywnej – konieczność powzięcia szybkich decyzji. Niemniej nieco zdumiewa otwartość, z jaką niektórzy uczestnicy tamtych wydarzeń przyznawali, że zupełnie nie orientowali się, za czym tak naprawdę głosują, przyjmując proponowany pakiet reform³⁷. Słabemu rozeznaniu w wartości projektów przemian wolnorynkowych nierzadko towarzyszyła, niemająca najzwyczajniej zakotwiczenia w wiedzy ekonomicznej, ich idealizacja, połączona z arbitralnością opinii na ich temat.

Drugi fenomen to, co wiąże się także z tym pierwszym zjawiskiem, wytworzenie klimatu bezalternatywności. Stanowiło to w jakimś stopniu żniwo rozpowszechnionego przez Margaret Thatcher sloganu *There is no alternative*, który miał zrećźnie ukazywać nieodwołalność neoliberalnego kursu. Za pewien paradoks należy uznać, jak duży rozdźwięk nastąpił

³⁷ *Ibidem*, s. 180–181; K. Modzelewski, *Zajeżdżimy*, s. 387.

między deklaracjami Tadeusza Mazowieckiego o przywiązaniu do idei społecznej gospodarki rynkowej czy – ujmując to szerzej – między niewątpliwie głównie robotniczym charakterem ogólnonarodowej rewolucji z 1980 r. i jej dezyderatami wyartykułowanymi na tablicy z listą 21 postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego ogłoszonych 17 sierpnia 1980 r. a intensywnie wolnorynkowym profilem przemian społeczno-gospodarczych, jakie zaszły po bezkrwawym przewrocie w 1989 r. Klasa społeczna, która stanowiła trzon pokojowych przeobrażeń z lat osiemdziesiątych, najmocniej odczuła skutki reform z początku ostatniej dekady XX w. Fascynujący okres przeobrażeń gospodarczych u progu III Rzeczypospolitej to wciąż obszar wymagający dalszych badań, nie tylko z perspektywy warsztatu historyka, lecz także w jego ekonomicznych, politologicznych, prawnych, psychologicznych czy socjologicznych aspektach.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Printed sources (Źródła drukowane)

- Baka W., *Zmagania o reformę. Z dziennika politycznego 1980–1990*, Warszawa 2007.
- Balcerowicz L., Stremecka M., *Trzeba się bić. Z PiS o Polskę*, Warszawa 2016.
- Bugaj R., *O sobie i innych*, Warszawa 2010.
- Cywińska I., *Nagle zastępstwo. Z dziennika pani minister*, Warszawa 1992.
- Dubiński K., *Magdalena. Transakcja epoki. Notatki z poufnych spotkań Kiszczak – Wałęsa*, Warszawa 1990.
- „Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” 1988–1989.
- Friszke A., Kofta M., Grzelak J., Osiatyński W., Reykowski J., *Psychologia Okrągłego Stołu*, red. M. Kofta, A. Leszczyński, Sopot 2019.
- Geremek B., Żakowski J., *Rok 1989. Geremek opowiada, Żakowski pyta*, Warszawa 2008.
- Hall A., *Osobista historia III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011.
- Kuczyński W., *Zwierzenia zauszniaka*, Warszawa 1992.
- Kuroń J., *Rzeczypospolita dla moich wnuków*, Warszawa 2004.
- Modzelewski K., *Dokąd od komunizmu?*, Warszawa 1993.
- Modzelewski K., *Zajeżdżymy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*, Warszawa 2013.
- Okrągły Stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999.
- Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, t. 1–5, red. W. Borodziej, A. Garlicki, Warszawa 2004.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Warszawa 2005.
- Rakowski M.F., *Jak to się stało*, Warszawa 1991.
- Samsonowicz H., Sowa A., *Henryk Samsonowicz. Świadek epoki. Wywiad rzeka*, Warszawa 2009.
- Wielowieyski A., *Losowi na przekór*, Warszawa 2015.

Press (Prasa)

- „Gazeta Bankowa” 1989.
- „Gazeta Wyborcza” 1989.
- „New York Times” 1989.

Studies (Opracowania)

- Brus W., Łaski K., *From Marx to the Market. Socialism in Search of an Economic System*, Oxford 1989.
- Bugaj R., *Plusy dodatnie i ujemne, czyli polski kapitalizm bez solidarności*, Warszawa 2015.
- Codogni P., *Okrągły Stół, czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009.
- Dudek A., *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019.
- Friszke A., *Okrągły Stół. Geneza i przebieg*, w: *Polska 1986–1989. Koniec systemu*, t. 1: referaty, red. P. Machcewicz, Warszawa 2002.
- Garlicki A., *Karuzela. Rzecz o Okrągłym Stole*, Warszawa 2003.
- Garlicki A., *Memoriały zespołu trzech*, w: *Polski rok 1989. Sukcesy, zaniechania, porażki*, cz. 1, red. M. Jabłonowski, S. Stępa, S. Sulowski, Warszawa 2009.
- Garlicki A., *Rycerze Okrągłego Stołu*, Warszawa 2004.
- Gebert K., *Mebel*, Londyn 1990.
- Jarosz Z., *System wyborczy do Sejmu i Senatu*, „Państwo i Prawo” 1989, 5.
- Kieżun W., *Patologia transformacji*, Warszawa 2012.
- Kornai J., *Niedobór w gospodarce*, tłum. U. Grzełowska, Z. Wiankowska, Warszawa 1985.
- Kowalik T., *www.polskatransformacja.pl*, Warszawa 2009.
- Krakovska J., *Demokracja. Przedstawienia*, Warszawa 2019.
- Łaski K., *Wykłady z makroekonomii. Gospodarka kapitalistyczna bez bezrobocia*, red. J. Osiatyński, Warszawa 2015.
- Nierówni i równiejsi. Sprawiedliwość dystrybucyjna czasu transformacji w Polsce*, red. T. Kowalik, Warszawa 2002.
- Skórzyński J., *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009.
- Trembicka K., *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003.
- Zaremba M., *Klimat emocjonalny w Polsce lat osiemdziesiątych. Studium na podstawie raportów Biura „W”*, w: *Spółczesność polskie w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Oleszak, Warszawa 2015.

NOTA O AUTORZE

Przemysław BrzuszczaK – mgr, ekonomista, historyk, politolog, prawnik; Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie; Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych.

ABOUT THE AUTHOR

Przemysław BrzuszczaK – MA, economist, historian, lawyer; Warsaw School of Economics, College of Enterprise Studies; University of Warsaw, Faculty of Political Science and International Studies.